



№ 220

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 80 fen., miesięcznie 30 fen.,
z odnośzeniem do domu 1 markę.
WIELKOPOLANIN
wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 27. września 1885

Przedpłata na pocztach
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.
RĘKOPISMA się nie zwracają.

Rok 3

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wodna ul. nr. 22. — EKSPEDYCJA: Wodna ul. nr. 15 w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Nakład codzienny 5450 egzemplarzy.

Zaproszenie do przedpłaty!

„Wielkopolanin” kosztuje odtąd na pocztach,
w agencjach i w ekspedycyi

kwartalnie 1 markę.

W cenniku pocztowym jest „Wielkopolanin”
zapisany w dodatku czwartym (Nachtrag 4. Seite
7 r. Polnisch nr. 83).

W Poznaniu zapisywać można „Wielko-
polanina” w Ekspedycyi, Wodna ulica nr. 15, i
w agencjach nie po 80 fen, jak dotąd, lecz po

1 marce kwartalnie, miesięcznie zaś po 35 fen.,
a z odnośzeniem do domu

po 1 m. 25 fen. kwartalnie.

Prosimy, aby na ręce nasze nie przysełano
przedpłaty, tylko żeby ją składano na pocztę
najbliższą. Kto sobie życzy, abyśmy „Wielko-
polanina” przesłali pod opaską, winien nam na-
desłać 3,25 mk.

ODEZWA.

Od komitetu wyborczego miasta Pozna-
nia do spraw politycznych odbieramy co na-
stępuje:

Wyborcy miasta Poznania!

Wybrani jednomyślnymi głosami Waszemi
ustępujemy dzisiaj, a niżej podpisany komitet
wyborczy miasta Poznania czuje się obowiąz-
nym w kilku słowach wyłuszczyć stanowisko swoje.

W czasie naszego urzędowania przeprowa-
dziliśmy za Waszą pomocą wybory do sejmiku
pruskiego w 1882 i do parlamentu niemieckiego
w 1882 i do parlamentu niemieckiego w 1884
roku. W pierwszych wyborach udało nam się
liczbę wybranych w mieście naszym walcmanów
podnieść do 81, czyli do 32% ogólnej liczby
wybranych, podczas kiedy w roku 1879 mieliśmy
ich tylko 63, w roku 1876 tylko 59 a w roku
1873 tylko 54 czyli 25% ogólnej liczby wybra-
nych walcmanów. Przy dobrej organizacji i chę-
tnej pomocy mężów zaufania można tę liczbę
jeszcze znacznie powiększyć, mianowicie w trze-
ciej klasie wyborczej, która w roku 1882 tylko
47 walcmanów wybrała.

W roku 1884 urządziliśmy z niemałym po-
wodem walny wiec obywateli miasta Pozna-
nia, na którym po przedstawieniu smutnych stó-
sunków szkolnych w mieście naszym tak pod
względem narodowym jak religijnym, zaprotesto-
waliśmy przeciwko jednostronnemu obsadzaniu
posad rektorskich Niemcami i protestantami.
Wiec miał ten skutek, iż magistrat uwzględnia-
jąc słusność żądań naszych wybrał na posadę
V rektora bezpłatnych szkół miejskich p. Sajdę,
którego jednakże rejencya nie potwierdziła i
przeznaczyła na to stanowisko p. Klösel, Niemca
katolika.

Wybory do parlamentu odbyte w roku ze-
szłym wśród znanych zająć i wypadków zniewo-

lily nas do oświadczenia, iż powierzony nam
przez Was Szanowni Wyborcy, mandat złożymy
— co też na zebraniu dnia 23 września r. b.
uczynić zamierzaliśmy. Znany a smutny przebieg
tego zebrania, rozwiązanego przez policję nie
pozwolił nam tego zamiaru przeprowadzić.

Oświadczamy przeto, iż w piśmie wystoso-
wanem dnia wczorajszego do komitetu prowinc-
yjalnego złożyliśmy w ręce tej najwyższej wła-
dzy wyborczej w Wielkiem Księstwie Poznań-
skiem urzędy nasze, prosząc Szanownego Kom-
itetu prowincyjnego, aby zechciał łaskawie w
inny sposób zarządzić przeprowadzenie czynności
przedwyborczych, regulaminem przepisanych.

Zarzucono nam ze strony naszych przeciwni-
ków, jakobyśmy nieprawie urząd nasz przetrzy-
mali, gdyż po wyborze komitetu do spraw ko-
munalnych mandaty nasze straciły moc prawną.

Jest to fałszywe i w stronniczych celach
wymyślone twierdzenie. Komitet wyborczy do
spraw politycznych, zależny od komitetu central-
nego i pod jego rozkazami zostający, wybrany
był przez inne, — a komitet miejski niezależny
i jedynie wyborcom odpowiedzialny, przez inne
zebranie przedwyborcze, chociaż przeto oba ko-
mitety z praktycznych względów połączyły się
w jeden, to jednakże występowały jako odrębne
dwa komitety i chociaż w roku zeszłym zebranie
przedwyborcze w sprawach miejskich zwołane
wybrało inny komitet miejski — to komitet
wyborczy do spraw politycznych zatrzymał prawa
swoje, co zresztą stwierdza i fakt ten, że komitet
prowincyjny na W. Księstwo Poznańskie temuż
komitetowi, a nie innemu przeprowadzenie czyn-
ności wyborczych polecił.

Ustępując dzisiaj ze stanowisk naszych, na
które nas zaufanie Wasze powołało, ubolewamy
nad tem, że zająć na ostatnich 5 zebraniach
przedwyborczych stały się powodem nieporozu-
mienia i zaburzeń, przedstawiających stolicę Wiel-
kopolski w smutnym świetle w obec swoich i
obcych.

Ustępujący dzisiaj komitet wyborczy zająć
tych nie wywołał; uważając się jedynie za kie-
rownika wyborów i wykonawcę woli tak komitetu
prowincyjnego, jak i walnego zebrania, pełniliśmy
tylko to, co regulamin przepisywał i broniliśmy
stanowiska prawnego, które w naszym położeniu
dla każdego Polaka świętem być powinno.

Wyborcy!

Wśród poruszenia namiętności i ambicji,
jakich miasto nasze stało się obecnie widownią,
oparcie się na prawie naszym wyborczem, usza-
nowanie centralnego komitetu, który już niestety
na publicznych zebraniach lżyć poczęto, jest na-
kazane rozsądkiem i patryotyzmem.

Rodacy!

W poczuciu tego obowiązku uszanowania
tego prawa, któreśmy sobie sami przepisali, leży
jedynie rękojmia naszego powodzenia. Ono nas
nauczy dobro publiczne na pierwszym stawiać

miejsu, zapominać prywaty i zgodną pracą sta-
wiać podwaliny przyszłości.

Poznań, dnia 25 września 1885.

Komitet wyborczy miasta Pozna-
nia do spraw politycznych.

Ks. dr. Kantecki, Fr. Dobrowolski,
przewod. sekretarz.
Fr. Tomaszewski, podskarbi. Fr. Andrzejewski,
A. Andruszewski, E. Kajkowski.

Sprawozdanie kasowe

Komitetu wyborczego dla spraw
sejmowych z ostatniego trzech-
lecia.

Komitet obecny przejął kasę od poprzedza-
jącego komitetu w r. 1882.

Po ukonstytuowaniu się komitetu nowego,
oddano urząd podskarbiego panu Franciszkowi
Andrzejewskiemu, który go sprawował do 1 li-
pca 1884 r.

Przejąwszy pracę własnego interesu, złożył
p. Andrzejewski urząd podskarbiego, poczem ko-
mitet oddał takowy panu Fr. Tomaszewskiemu,
który go dotąd sprawuje.

Dochód kasy przedstawia się jak następuje:

Przejęty remanent od poprzedzającego ko-
mitetu wynosi 534,70 mrk., z których 516,30
mrk, umieszczonych było w kasie Banku wło-
ściańskiego, a 18,40 mrk. znajdowało się u pod-
skarbiego.

Pan Andrzejewski zebrał od obywateli mia-
sta Poznania przez kursora p. Szulczewskiego
razem 744,96 marek.

Przez p. St. Officerskiego 4,60 mrk.

Prowizya od kapitału złożonego w kasie
Banku włościańskiego do 31 grudnia 1883 roku
28,75 mrk.

W czasie urzędowania mego wpłynęło ze
składek od obywateli miasta Poznania 357,06
marek.

Prowizya od reszty kapitału, zostającego w
Banku włościańskim do 1 stycznia 1884 roku
17,55 mrk.

Razem więc było dochodu 1687,62 mrk.

Rozchód przedstawia się w następujących
pozycjach:

Kursor Szulczewski odebrał 15 pre. od ze-
branych składek 168,55 mrk. Za sale do wal-
nych zebrań zapłacono 285,50 mrk. Za druki
321,65 mrk. Listy wyborcze 383,48 mrk. Ogło-
szenia wyborcze 54 mrk. Agitacya wyborcza
173,07 mrk. Książki kasowe i pisma mat. 6,75
mrk. Szafa do akt komitetowych 16,50 marki.
Wyplacono Komitetowi dla spraw miejskich we-
dług protokołu z dnia 11 stycznia 1885 roku
122,58 m. Rozchód więc wynosił 1532,08 m.

Pozostaje remanent 155,54 mrk., z których
jest w kasie Banku włościańskiego złożonych
117,55 mrk.; reszta znajduje się u podskarbiego
w ilości 37,99 mrk.

Na wszystkie pozycje wydatkowe posiada

podskarbi wlepione w kwitariuszu kwity w chronologicznym porządku, które sprawdzi wybrana przez walne zebranie komisja rachunkowa, a pozycje dochodowe, wciągnięte w sumaryczny sposób do księgi kasowej, znajdują się w książce do składek przez kursora zbieranych.

Poznań, 23 września 1885 r.

Fr. Tomaszewski,
podskarbi komitetu.

Do
Szanownego Komitetu wyborczego
prowincjonalnego na W. Księstwo
Poznańskie.

Poniewa hałasy i nieporządki, zachodzące od pewnego czasu na zebraniach przedwyborczych miasta Poznania, nie pozwalają nam się spodziewać, iżbyśmy włożony na nas przez Szanowny Komitet prowincjonalny obowiązek przeprowadzenia czynności przedwyborczych w sposób regulaminem przepisany odbyć mogli — składamy w ręce Szanownego Komitetu prowincjonalnego urzędy nasze i prosimy, aby Szanowny Komitet na mocy przysługującej Mu władzy w inny sposób zarządził przeprowadzenie tychże czynności przedwyborczych.

Mimo trudnych przejść i nieprzyjemności staraliśmy się przez cały czas naszego urzędowania stać na stanowisku prawnym i nie pozwoliliśmy w niczem naruszyć naszych praw i przepisów wyborczych, które społeczeństwo samo przez delegatów swych uchwaliło.

Poznań, 24 września 1885.

Komitet wyborczy miasta Poznania
dla spraw politycznych.

Ks. dr. Kantecki, Fr. Dobrowolski,
Fr. Andrzejewski, A. Andruszewski, E. Kajkowski, Fr. Tomaszewski.

Polska niezależna i silna przydałaby się dziś bardzo państwom europejskim.

Kwestya wschodnia najniespodziewaniej znów wystąpiła na widownię publiczną. Co przez kwestyą wschodnią rozumieć należy? Oto, chodzi tu o rozwiązanie pytania, kto ma być panem na wschodzie?

Do niedawna jeszcze przez kwestyą wschodnią rozumiano posiadłości tureckie w Europie, zamieszkałe po największej części przez ludność chrześcijańską, rozpadającą się na kilka narodowości, mniej lub więcej ze sobą pokrewnych.

Dziś mówiąc o kwestyi wschodniej, sięgać potrzeba myślą nieco dalej, bo kwestya ta obejmuje obecnie już bardzo wielką część Azji, tak że kwestyą wschodnią można podzielić na europejską i azjatycką.

Rozwiązanie kwestyi wschodniej w Europie będzie kluczem do rozwiązania jej także w Azji.

Od wielu lat dwa przedewszystkiem mocarstwa europejskie rozciągają coraz to dalej na wschód wpływy swoje i zajmują corazto większe obszary Azji niby w celach zaszczepiania tam oświaty europejskiej, a w rzeczy samej przede wszystkim w zamiarze wyzyskiwania krajów tych pod względem handlowym.

Mocarstwami, o których mowa, to Rosya i Anglia.

Rosya, zajmując w Azji całą jej część północną t. j. Syberję a na zachodniej jej stronie wybrzeża Morza Czarnego i Kaspijskiego, posuwała w ostatnim czasie swe zdobycze znacznie w głąb Azji i w Afganistanie zetknęła się prawie w zaborach swych z Anglią, której posiadłości w Indyach Wschodnich aż do Afganistanu dochodzą.

Gdy więc w roku bieżącym siły moskiewskie z angielskimi w Azji środkowej tak blisko siebie się znalazły, że starcie nieprzyjacielskie wydawać się mogło koniecznym, burza wisząca jakoś na chwilę zażegnana została, ale nikt nie wątpi, że rychlej czy później wybuchnie z całą gwałtownością.

Anglia bowiem nie może dać się wyprzeć ze swych Indyi Wschodnich, gdyżby utraciła najobfitsze źródło swoich dochodów. Z tego też powodu obficie posypały się angielskie pieniądze na wykopanie kanału suezkiego i trwoga o Indye zmusza Anglię do podtrzymania wpływu swojego w Egipcie, który jest panem kanału suezkiego.

Rosya przeto z północy, Anglia od południa Azję „serdecznym“ pragnie objąć uściskiem.

W południe ku wschodowi stoi mocarstwom

tym Turcja w drodze, dzierzająca w swem ręku przez cieśninę dardaneelską klucz tak do Morza Czarnego, jak i do Śródziemnego. Kto zaś posiada Dardanele, panem jest i jednego i drugiego morza.

Dążność Rosyi już przeszło od stu lat wymierzona jest ku owdzieleniu Konstantynopola, a z nim i cieśniny dardaneelskiej. Byłaby ona cel swój dawno już osiągnęła, gdyby nie zawiść państw innych, jak Francji, Austrii, Włoch itd., które wszystkie wielki mają w tem interes, aby Dardanele nie znalazły się w ręku zbyt silnego państwa, któreby zdołało czasu swego nie przepuścić żadnego okrętu z Morza Śródziemnego na Czarne i na odwrot.

Ale gdy Rosya, posiadająca obecnie pod swem berłem obszary kraju tak wielkie, że przechodzą co do swęj objętości obszary reszty państw europejskich, razem wziętych, zorganizuje i wzmocni swe siły, wielkie jest niebezpieczeństwo, iż do takiej wzniesie się potęgi, że mu cała Europa stawić nie zdoła żadnego oporu.

Zaborcze dążenia Rosyi i niebezpieczeństwo ztąd wynikające dla całej Europy, a prawie rzecz można, dla całego świata cywilizowanego, przewidywali już dawno głębocy politycy. I tak Mazzini, patryota włoski pisał przed pięćdziesięciu laty:

„Rosya, to niby morze, które bezustannie brzęgi, je ścieśniające podmywa i potem pochłania. Widzimy, jak ona ciągle rozszerza swe grabież na wszystkie strony. Niedługo Polska zasłaniała Europę od jej przewagi: niestety dyplomacy gabinetowi dozwolili upaść Polsce, nie wiedząc, jak ważne jej upadek za sobą pociągnąć musiał następstwa. Z drugiej strony Turcja potężną stanowi zaporę dla szerzącego się nieustannie wpływu rosyjskiego; dla tego Rosya z wytrwałością bezprzykładną pracuje nad podkopaniem egzystencji i potęgi tureckiej.“

Widzimy więc, jak doniosłego znaczenia być mogą następstwa dzisiejszego ruchu na półwyspie bałkańskim. Jeżeli on przyczyni się do zupełnego rozbicia Turcji, wielkie jest prawdopodobieństwo, że Moskal zagarnie nareszcie Konstantynopol, którego posiadania pragnie od tak dawna, a w takim razie okaże się nie zawodnie na wschodzie Europy nieodzowna potrzeba państwa, któreby, jak niegdyś odpierało piersią swą bohaterską dzicz pogańską, że tylko wspomnimy o krwawych Polskich zapasach z najazdami tatarskimi i tureckimi, tak teraz stanęło pomiędzy zagrożoną Europą zachodnią, a groźną i niebezpieczną potęgą moskiewską i zaważyło swą siłą na szali równowagi państw zachodnich.

Pokazuje się, że Polska, niepodległa i silna, potrzebną być może do uchronienia reszty Europy od ostatecznego podboju moskiewskiego.

Przekonanie o tej konieczności niejednokrotnie już pojawiało się w dziennikarstwie zagranicznym, a dziś z nowym, a tem silniejszym odzywa się naciskiem.

W sprawie wydalań.

Odbieramy z Kujaw:

Szanowny Redaktorze! proszę bardzo uprzejmie zamieścić to pismo w „Wielkopolaninie.“ Dzisiaj z wiarogodne goźdźla się dowiedziałem o nieszczęśliwych wygnańcach, jak się z nimi Moskal obchodzi. Z pewnej wsi człowiek mający lat 29 otrzymał rozkaz p. komisarza, aby od 1-go października opuścił pruskie państwo. Ten nie czekając 1-go października, zaraz poszedł do Polski, i w swoim powiecie przedstawił się naczelnikowi. Ten kazał protokół spisać, a dowiedziawszy się, że wyganiec uciekł po przysiędze, zaraz go kazał wsadzić do więzienia, i tam siedział przez 4 dni; po 4 dniach okuto go w kajdany i odstawiono do Włocławka, gdzie siedział w więzieniu przez sześć dni. Po sześciu dniach powtórnie mu wsadzono kajdany, i odstawiono go do Kutna, i tam siedział dwanaście dni. W dwunastym dniu dozorca więzienia zaczął go lżyć, i powiedział mu, że aresztantkie rotę go nie miną, a następnie i wojskowość i powiedział mu, że wkrótce przyjdzie pułkownik, jako sędzia wojenny, który go będzie sądził.

Ten człowiek zadrzał na taką mowę i nie czekając przyjazdu pułkownika a swego sędziego,

przy szczęśliwie nadarzonej sposobności sam się uwolnił od kary, która go czekała.

Nieszczęśliwi wygnańcy niech nie myślą, że tam tak gładko przejdą, a mianowicie ci, którzy po przysiędze uszli, jak ten człowiek opowiadał, że chociażby mieli i 40 lat, kara a następnie wojskowość ich nie minie.

Proszę, Szanowną Redakcyę, to umieścić jak najprędzej, aby ci nieszczęśliwi wygnańcy nie ludzili się amnestyą, jak o niej opowiadają.

Wiadomości polityczne.

Berlin, 25 września. Dzisiejszy „Staatsanzeiger“ (dziennik urzędowy) wymienia tych członków rady związkowej (Bundesrath), przez których Prusy będą w niej reprezentowane.

— W sprawie o wyspy karolińskie potwierdza się wiadomość, że Niemcy co do wyspy Yap przyznają Hiszpanii pierwszeństwo posiadania, za co otrzymać mają wolność handlu na wszystkich trzech grupach wysp.

Hiszpania zaś ze swej strony gotowa podobno odstąpić dobrowolnie Niemcom dwóch lub trzech mniejszych wysepek, gdzieby założyć sobie mogli składy węgla i innych przyborów, do żeglugi potrzebnych.

— W sprawie bułgarskiej następujące notujemy fakta. Cała Rumelia wschodnia ogłoszona w stanie oblężenia. Książę bułgarski objął zastępcze dowództwo nad wojskiem. Dr. Strański z dwoma pomocnikami imieniem księcia zawiadować będzie krajem. Deputacya do mocarstw zagranicznych ma być niebawem wysłana, by prosić o uznanie unii dokonanej.

Książę we wtorek, odbierając parade jednego pułku, miał się wyrazić do oficerów: „Przeciwko Turkom nic wprawdzie nie mamy, ale gdyby zamierzali zerwać unią naszą, walczyć z nimi będziemy do upadłego, a we walce tej zawsze mnie zobaczycie na czele.“

Sejm bułgarski zezwolił na wszystkie żądania ministerstwa bez dyskusji, pochwalając je jednogłośnie, co tylko dotychczas uczyniło. Uchwalił zarazem wysłać adres do cara moskiewskiego z prośbą, aby nie bronił oficerom rosyjskim wstępować na ochotnika do służby bułgarskiej. Na potrzeby wojenne udzielił sejm kredytu aż do pięciu milionów franków.

Wedle innej wiadomości telegraficznej, wyruszyła już osobna deputacya ze Zofii, miasta bułgarskiego, do Kopenhagi, gdzie obecnie bawi car, aby go prosić wprost o pomoc.

Z Kępna donoszą, że kupiec Guttman z polecenia komitetu, wspierającego wygnańców, udał się do naczelnego prezesa z prośbą o przedłużenie terminu banicyjnego przynajmniej do 1 marca 1886 i otrzymał od niego przyrzeczenie, że prośba ta będzie uwzględniona, jeżeli miejscowe władze policyjne nie będą miały nic przeciwko temu.

Z Wiednia zaś pod dniem 23 września donoszą przeciwnie, że według telegramu, nadeszłego tam z Petersburga, car rosyjski rozkazał miał bułgarskiemu ministrowi wojny, Kantakuzen'owi, podać się do dymisji, co gdy też uczynił, wielkie między Bułgarami powstać miało zatrzwożenie.

Taż sama depesza telegraficzna utrzymuje, że car najwyraźniej zabronił ochotnikom rosyjskim wstępować do wojska bułgarskiego.

Lwów, 21 września. Komitet dla wspierania wygnańców na posiedzeniu swem 18 b. m. uchwalił udać się do koła polskiego w sejmie austriackim z prośbą, aby w radzie państwa sprawę o wydalanach poruszyło bądźto we formie interpelacji, bądźto w kształcie osobnego wniosku, bo w obec wzmagającej się ciągle liczby wydalanych z Prus milczeć dłużej nie podobna.

Zarazem postanowiono także wszystkie inne komitety, zajmujące się wspieraniem wygnańców, wezwać do zrobienia tego samego kroku u naszej deputacyi we Wiedniu.

Paryż, 24 września. Wedle telegramu prywatnego, w Chinach znów zaszło wielkie prześladowanie chrześcijan, z których około 10,000 osób, pomiędzy niemi 300 zakonnic francuskich padło ofiarą. Ponieważ okropności te ledwo kilka mil zaszły od Tonkinu, gdzie znajduje się armia francuska, udano się do jej generała z prośbą o pomoc, ale ten miał odpowiedzieć, że wojsko jego zbyt jest szczupłe, aby nieszczęśliwych skuteczną mógł otoczyć opieką.

Konstantynopol, 23 września. Okoliczność, że Turcy nie przedsięwzięli środków zaradczych przeciwko ruchowi w Rumelii, tem się tłumaczy, że Turcy obchodzą obecnie najuroczystsze swe święto t. zw. Bajram.

Na pierwszą zaraz wieść o wypadkach, zasłanych w Rumelii, do których właśnie wybrano czas Bajramu jako najodpowiedniejszy, zebrała się rada ministrów, trwająca kilka godzin z rzędu, aby rozstrzygnąć pytanie, czy Turcy może na mocy traktatu berlińskiego z r. 1878 na własną rękę wysłać wojsko do Rumelii. Zdania ministrów pod tym względem były podobno podzielone. Jedni radzili wysłać okręty pancerzowe z 2000 do Burgas, miasta nadmorskiego w Rumelii i niezwłocznie wkroczyć do Macedonii, celem zapobieżenia możliwemu i tam powstaniu, inni zaś byli zdania, że przed rozpoczęciem jakichkolwiek kroków należy zasięgnąć wprzód wskazówek od mocarstw, które podpisały rzeszony traktat berliński.

Tymczasowo kroki wojenne Turcy ograniczają się na ściągnięciu kilku batalionów piechoty z Adrianopola nad granicą Rumelii i na wysłaniu do mocarstw okólnika z protestem przeciwko księciu bułgarskiemu, którego postępowanie nazywa nadwierzającym traktat berliński i zmuszającym sułtana do użycia prawa, na mocy tegoż traktatu sobie przysługującego.

*** Od zarządu kasy chorych** personalu w handlach i aptekach, odbieramy następujące pismo:

„Uzyskawszy potwierdzenie Ustaw Kasy naszej, rozpoczynamy z dniem 1go października rb. jej czynność.

Upraszamy wszystkich, chcących zostać członkami naszej Kasy, aby przed 1szym październikiem zechcieli się zgłosić do podskarbnego naszego p. Hauera, który po przeprowadzeniu prawem i ustawami przepisanej formalności wręczy ustawy członkowi przyjętemu do Kasy. Przy tej sposobności zwracamy uwagę interesowanych na rozporządzenie tutejszego Magistratu z dnia 21 września rb. rozszerzające przymusowe zabezpieczenie w razie choroby na personal zatrudniony w przedsiębiorstwach sklepowych, spichrzowych etc. W 14 dniach mają podlegający zabezpieczeniu przymusowemu zgłosić się na członków do urzędu proceduralnego miejskiego. Zaznaczamy dalej, że członek pobierać będzie w razie choroby z kasy przymusowej wsparcie przez 13 tygodni, kiedy nasza kasa udzielać będzie wsparcia przez 26 tygodni.

Zarząd:

W. Jerzykiewicz. A. Hauer. J. Zygorowicz.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, 26 września

*** Składki na wygnańców!** Z Szubina odebraliśmy wraz z składką list od pani K. S., w którym czytamy: „Ile razy brałam gazetę do ręki, krajało mi się serce, że też ze wszystkich stron spieszają do datkami, a z naszego Szubina jak nie widać, tak nie widać. Węć idąc za popędem serca, wzięłam się dziś do tego, aby zakołatać do serc miłośnych, a zebrać choć cokolwiek na braci wygnańców. A więc jak tylko weszłam w progi katolickie, każdy dawał ochoczo i w niejednym domu dzielili się prawie ostatnim groszem. Jeden tylko dom, gdzie się najwięcej spodziewałam, a gdzieby mogli dać, odprawił mnie niestety z niczem.“ Wykaz szubińskiej składki: Zgorzelak 50 f., uczeń Franciszek 20 f., uczeń Andrzej 10, Sadowska 50, Latowski 50 f., Olszewski 2 m., Iwijska 50 f., Szalewski 40, Jan Siuchniński, Smorowski po 50 f., Bernard Siuchniński 1 m., Pelagia 50 f., Józef Siuchniński 1 m., Makowski, Wentland, Tokarski, Drzewiecka, F. Piasecki, Maryanna Palicka, Kwasek, Teresa Chmielewska, Śmierczalska, Marcin Siuchniński, Grzebiński, Wanda Wiczorkiewicz, Józefa Cichocka, Paweł Stypczyński, M. Siuchnińska, M. Stypczyńska, wdowa Janiszewska, Pelagia Szybowicz, Walentyna Siuchnińska, L. Korzeniewski, A. Siuchnińska, Apolonia Siuchnińska, Sporna, Maczak, F. Riemer, Wojtecki, Masadowska, Paweł Piasecki, W. Wiczorkiewicz, B. Jagodziński, Płaszczkowski, Kosmański, Jan Palicki, Rozpłochowski, Król, Antonina Kałas, Piasecki, Bielawski, Osmański, Pardua, Jan Siuchniński, Floryan Strzyżewski po 50 fen., Coch, Anders, Jakób Strzyżewski, Fr. Janiszewski, Kazimira Janiszewska po 1 m., Szala 1 m., żona 50 fen., Helena Piasecka 75 f., Fórmanowicz 1,50 m., Wódka 1 m., Szafranski, Myszkowski, Niezgódzki,

Orłowska po 20 f., Riemer, Wojewódzki, Jan Olszewski po 30 f., wdowa Marzyńska, wdowa Strzyżewska po 25 f., Komińska 15 f., Józefa 10 fen., Michał Karabasz, Mieczuś Cichocki, uczeń Nadskakuła, Antosia po 10 f., razem 41 m. 10 f. — Zebrane za pośrednictwem p. Rosółka w Górzewie: Rosółek, Bartol po 1 m., w Górzewskich Hubach: Zielonacki, Piotr Wielgosz po 1 m., Jan Cibart, Jan Ratajszczak, Wentlant po 50 f., Zdanowski 30 f., z Boruchowa Wiczorek 50 f., z Kolonii Bózdioch 10 f., razem 6 m. 40 fen.

*** Dla wygnańców polskich** złożyli w Banku wrocławskim: Za pośrednictwem p. Kornobisa, hotelisty z Ostrowa: J. L. Nowicki z Ostrowa 3 m., Jankowski z Ostrowa 50 f., X. Chmielewski z Pogrybowia 6 m., razem 9,50 m. Druga składka parafian odolanowskich 23 m. Na walnem zebraniu w Bobowie dnia 20 bm. złożyli: Józef Chelkowski, A. Balewski, Józef Block i Fr. Bolewski po 1 m., R. Müller, Jan Müller, Jan Klein, A. Kalinowski, Fr. Likowski, Fr. Jankowski, Fr. Komorowski, Fr. Gronkowski, Jan Malewski, Piotr Trepnau, Józef Kowalski, Ignacy Kęsicki po 50 f., Jakob Kordowski 20 f., razem 10,20 m. Cecylia hr. Działyńska za sprzedany łańcuszek przez p. M. Więckowskiego 10 m. Z Chwaliszewa 4,20 m. Razem z poprzednimi złożono 13,463 m. 33 fen.

*** Na czytelnie ludowe.** Biegański 10 fen.

*** Teatr amatorski.** Stanie się zadość życzeniom naszym, wyrażonym w „Wielkopolaninie“ bezpośrednio po przedstawieniu teatralnem, jakie nam dwa temu tygodnie dało grono przyjaciół czytelników, a lubowników sceny. Jutro w niedzielę d. 27 bm. ochocze to grono powtarza swe przedstawienie. Ujrzymy więc znowu dwie komedye: „Szkoda wásów“ i „Szlachetę czynszową“, a po nich nastąpi istny bal polski z dawnych czasów, wielce urozmaicony. Rozpocznie go polonez, dawniej zwany „polskim“ tańcem w 13 par, po nim wyskoczy 8 par kontuszowego mazura — a niestrudzeni tancerzy nasi nie poprzestają na tem; chcą nam serce rozweselić jeszcze krakowiakiem i oberkiem!

Najszczersze nasze, bardzo zasłużone pochwały wypowiedzieliśmy już o grze amatorów i o skocznych piasach. Powtarzać ich nie chcemy; wyrażmy raczej nadzieję, że wszyscy ci, którzy w każdym innym razie zwykli zapełniać nasz teatr, od łóż proscenowych poczynawszy, zechcą skorzystać z nadarzonej sposobności, i pospieszą do teatru, by swobodnie a mile spędzić wieczór, a przyczynić się do powodzenia dalszego nowo powstałej kapeli p. Dembińskiego, gdyż na jej to dochód danem będzie przedstawienie.

*** Zwyczajne zebranie** Towarzystwa Rzemieślników Polskich odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. w lokalu p. Knolla wieczorem o godzinie 1/4 na 9. Na porządku dziennym odczyt: „O wyborze stanu.“ O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

*** Korale** stanowią we Włoszech ważną gałąź przemysłu i handlu. Najpiękniejsze i najlepsze znajdują się przy wybrzeżu algierskiem. Co rok wydobywają z morza Śródziemnego 78,000 kilogramów tego towaru, w cenie 5 3/4 miliona franków, z tych na same Włochy przypada 55,000 kilogr. w cenie 4 1/5 mil. franków. Połowem trudni się 4200 włoskich rybaków i robotników na 500 łodziach. Każda łódź płaci rocznie 1740 franków podatku, a że w przecięciu rocznie wydobywa się za 8000 fr. korali, kosztą zaś wynoszą przeszło 6000 fr., zatem zysk niewielki. Miasto Torre del Greco, niedaleko Neapolu położone, które w tym wieku dziewięć razy doznało trzęsienia ziemi, wysłało na morze 300 łodzi w celu łowienia korali, a dla wyrabiania tychże posiada 40 pracowni, które zatrudniają blisko 2000 osób, głównie kobiet i dzieci. Wyroby koralowe rozchodzą się po całej Europie i w Indjach Wschodnich.

*** Kalendarz.** Niedziela, 27 września: Przeniesienie św. Stanisława. Wschód słońca o godzinie 5 minut 54, zachód o godzinie 5 minut 47.

Poniedziałek, 28 września: Wacława króla i m. Wschód słońca o godzinie 5 minut 56, zachód o godzinie 5 minut 45.

Zaniemyśl, dnia 23 września.

*** Zabierając się do skreślenia** niniejszej korespondencji mam nadzieję, że takowa znajdzie łaskawe przyjęcie w łamach waszego pisma.

Nasamprzód z chlubą nadmienić wypada, że i w naszej mieścinie przemysł polski w ostatnich latach ożywiać się zaczął, a rozwijając pole pracy coraz szerzej — stanął do dziś, popierany życzliwością swoich na szczeblu, gdzie starym handlom innowierców przemożną stawia konkurencją. Pocięszającym zaprawdę jest ten objaw, stwierdzający jak najwidoczniej,

że znika powoli ten stary przesąd i wstręt do przemysłu naszego. Dawniej bo lud nasz pościwy lgnął tylko do żyda, jakby to tylko żyd był najlepszym i najrzetelniejszym kupcem, czego przecie doświadczenia — ku rozczarowaniu wielu łatwowiernych — nie stwierdziły. Dzisiaj dzięki postępowi czasu — inaczej się dzieje, — chociaż pod tym względem wiele byłoby jeszcze do życzenia — bo czy to chłop czy pan, każdy woli kupić u swego chociaż i trochę drożej, byle poprzeć rodaka i nie rzucać grosza swego do cudzej kieszeni. Tak też zawsze postępować powinniśmy, bo solidarnością czyli wspieraniem przemysłu naszego, możemy tylko podnieść byt nasz materialny, a wtenczas dopiero więcej będziemy mogli okazać życia... gdy się staniami niezależnymi od innych. „Spólna moc tylko zdoła nas ocalić.“

Inspektor powiatowy p. Biedermann rewidując szkołę tutejszą, dowiedział się, iż do tejże uczęszczają dzieci z niemieckimi nazwiskami, jak Scheller, Dettter, Leuschner — i pomimo, że dzieci te są pochodzenia polskiego, rozkazał nauczycielowi, aby im w niemieckim języku religią wykładał. I do czegoż to prowadzi?... Matki Polki! stójcież na straży dzieci waszych, co dnia, co godziny im przypominajcie, że są Polakami; opowiadajcie im o dawnej naszej chwale i wielkości, rozpalajcie ich dusze miłością Polski — tą świętą miłością drogiej naszej Ojczyzny, szkodaż zaś, jaką im szkoła wyrządza, starajcie się nagrodzić według możliwości domową nauką, a tak zamachy na narodowość naszą będą jak groch, rzucony o ścianę.

Wybór pana Brusty na burmistrza tutejszego otrzymał sankcyą król. rejencji. Pan Brust był tu długie lata kamelarzem i wyrobił sobie jak najlepszą opinią; to też cieszymy się z jego wyboru, w przekonaniu, że dobro miasta i mieszkańców zawsze na sercu leżeć mu będzie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

*** Zimowe wieczory przy kominku.** Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek, żartów, figli i t. p., przez J. Chociszewskiego.

Podajemy zamiast polecenia treść powyższej książki: Gawęda o loteryi. I. Kucharz Marciniak wygrywa 30,000 talarów 3 str. II. Szewc i żyd 6 str. III. Historia o sukienniku, który wygrał 20 tysięcy złotych. 8 str. IV. Kilka uwag o loteryi. 11 str.; Król swatem. Gawęda z 1863 r. (z 2 rycinami) 13 str.; O skarbcu zaklętym 28 str.; Gawęda o Ameryce (z ryciną) 36 str.; Kołek bronowy, fraszka żołnierska (z ryciną) 41 str.; Chłop Cegielka zpod Grabowa w powiecie ostrzeszowskim 44 str. I. Czarodziejstwa Cegielki. II. Księży gołębnik. III. Kępa i Skowronek. IV. Cegielka wykrywa się od płacenia wielkiego podatku. V. Cegielka uczy żyda rozum. VI. Chłop oddaje pług ze żelazami. VII. Cegielka mówi wierszami. VIII. Cegielka karze sknerę. — X. Arcybiskup w Bukownicy str. 53; Nie sprzedam ci ziemi! wiersz Konopnickiej str. 55; Sprzedał ojcowiznę (z ryciną) str. 57; Rozbójnik w okolicach Poznania 60 str.; przygoda poszukiwacza trufl (z obrazkiem) str. 74; Jak Augustyn Wilkoński przemycił wiewprza w Poznaniu str. 77; Dobra panienska (z ryciną) 80 str.; Dziadek, gawęda z końca XVIII. wieku, z rodzinnego podania przez Wł. Wojcieckiego; Gwiazdka (z ryciną) 91 str.; Kołęda, wiersz Lenartowicza, str. 93; Dykteryjki, żarty, figle itd. 94 str. Rycin wogóle 8.

Cena 60 fen., za nadesłaniem 70 fen. franko. Zamawiać pod adresem: Józef Chociszewski, Poznań.

OD REDAKCYI.

— Wygnaniec już znalazł nabywcę na swe Dzieła Mickiewicza. Na liczne zapytania listowne do tej naszej odpowiedzi łączymy po winne dzięki za tak żywo okazaną gotowość oddania przysługi wygnaniowi.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24. września 1885.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Dembowski z Królestwa. Brodnicki z żoną z Nieświatowic. Lenczowski z Goniądza. Mikorski z Królestwa. Stępowski z Królestwa. Schilf z Lipska. Pani hr. Tyszkiewicz z Ocięża. Pani hr. Hutten-Czapska z Lipska. Malinowski z Królestwa. Siuchniński z Buku.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Pani Lipińska z córką z Słupcy. Pani Winter z Płazek. Kühn z Wrocławia. Kubacki z Śmigla. Dabrowski z Słupcy. Julski z Wielkiej Łęki. Michalski z synem z Nowejwsi. Dobrogojski z synem z Dróżdżyny.

WIEC

stronnictwa obywatelskiego

odbędzie się w **środe dnia 30 września 1885** w hotelu saskim o godzinie 8-miej wieczorem.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie wieca i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie z dotychczasowych czynności stronnictwa obywatelskiego.
3. Sprawa przyszłego walnego zebrania przedwyborczego ewentualne proponowanie komitetu wyborczego, delegata i zastępcy.
4. Wygłoszenie protestu przeciwko ludziom buntu i bezprawia z partii „Gońca”.
5. Doniesienie prowincjonalnemu komitetowi wyborczemu dla W. Ks. Poznańskiego, jako naczelniej naszej władzy wyborczej o uchwałach zapadłych na niniejszym wiecu.
6. Wnioski obywateli.

Na wiec niniejszy zapraszamy wszystkich obywateli miasta Poznania, którym dobro publiczne i godność obywatelska na sercu leżą a którzy zgadzają się z dotychczasową pracą stronnictwa naszego.

Ludziom buntu i bezprawia z partii „Gońca” wstęp wzbroniony.

Poznań, 25-go września 1885.

Stronnictwo obywatelskie

z polecenia

A. Kromolicki, St. Offierski, M. Mniszewski,
J. Skóraczewski, J. Uriwall.

Co tylko wyszedł z pod prasy:

Tom I

ks. kanonika Schmidta.

RÓŻA Z TANENBERGU.

Cena pojedynczego tomu **50 fen.** z franko przesyłką **60 fen.** Tom ten rozszedł się już przedpłaconym.

Tom II obejmować będzie: 1) Henryś z Eichenfelsu, 2) Węglarz z Walencyi.

Kto nadesła **4 marki** do 1-go października rb. otrzyma wszystkie 10 tomików zaraz po wyjściu każdy z osobna franco.

Franciszek Chocieszyński,

drukarnia „Wielkop.”, Poznań, Wodna ul. nr. 15.

Co dopiero wyszedł z druku:

NOWY KALENDARZ POZNAŃSKI

POLSKI KATOLICKI

na rok zwyczajny

1886,

ozdobiony pięknymi i licznymi drzeworytami, obejmujący 15 arkuszy druku, zawiera: O różnej rachubie czasu. — Ile lat upływa od niektórych ważniejszych zdarzeń. — O porach roku. — Święta i dni ruchome. — Zaćmienia. — Sposób odgadywania zmiany powietrza podług Herszla. — Obieg, oddalenie i wielkość planet. — Alfabetyczny spis Imion słowiańskich. — Kalendarz na każdy miesiąc roku. — Tablica do regulowania zegarków. — Jarmarki. — Porządek jarmarków podług miesięcy i dni. — Hymn do Matki Boskiej (z ryciną). — Pamiętań, wiersz. — Welehrad (z ryciną). — Myśli i zdania. — Stryja-szek z Ameryki, powiastka. — Kruk i świnię, bajka (z ryciną). — Bitwa pod Grunwaldem (z ryciną). — Wiadomość historyczna o kartoflach. — Jez (z ryciną). — Zbrodnia nie ujdzie kary. — Przygoda opryszka (z ryciną). — Wyliczony kapitał. — Buty, gawędka wierszem. — Anegdota i zarty (z ryciną). — Rozmaitości. — Zabawka cieniem (z 2 rycinami). — Gra w loteryje zagraniczne. — Kalendarz ciężarności. — Panujący w Europie. — Taryfa pocztowa w obrębie państwa niemieckiego. — Tabela procentowa w walorze markowym. — Banknoty. — Stęple od weksli. — Telegramy. — Pożyczki hipoteczne.

Cena tylko **50 fen.** z franko przesyłką **60 fen.**

Do nabycia w drukarni **Fr. Chocieszyńskiego,** Poznań, Wodna ulica nr. 15.

Tanio! **F. Zwierzycki** Tanio!

tapicer i dekorator

Poznań, św. Marcin nr. 5,

poleca gotowe materace z morskiej trawy począwszy od 5 marek, kliniate poduszki od 1 m. 75 fen., eleganckie i praktyczne kanapy od 27 marek, francuskie od 24 marek itd.

Wszelkie tapicerskie prace i reparacje przyjmuję i wykonuję sumiennie po nader umiarkowanych cenach. (2550)

M. SOBECKI

Fabryka wyrobów woskowych

Bielnik wosku

Poznań, Szeroka ulica nr. 24

poleca

Świece ołtarzowe z wosku białego i złotego,

Świece gromniczne,

Paschały z granami,

Stoczki, świeczki,

Knotki Paryżki do wiecznej lampy z porcelanowymi pływakami.

Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długości i ciężkości.

Wysyłki skutecznie się odwrotnie.

(1641)

TYGODNIK

Beletrystyczny i Naukowy

wychodzić będzie od 1 października rb. pod redakcją p. Teofili Radońskiej, jako dalszy ciąg „Dwutygodnika dla kobiet”. Pismo to, zamieszczające powieści, poezję, artykuły naukowe, krytyki itd., zasługuje na jak największe rozpowszechnienie, o ile, że dotychczasowa ćwierćroczna cena 3 marki 50 fen. została zniżona na

2 marki.

Zapisywać można na wszystkich pocztach krajowych, także w redakcyi i ekspedycyi. Można przysłać przedpłatę znaczkami pocztowymi w listach. Upraszam o poparcie tego wydawnictwa, które pragnie szerzyć oświatę w duchu polsko-katolickim i pracować na polu literackim dla dobra naszego narodu.

Franciszek Chocieszyński, nakładca.

Poznań, Wodna ulica nr. 15.

Sluga Chrześcijański

albo drogokaz, doradca i zwierciadło dla sług,

we wszystkich życia stosunkach napisany przez X. Herm. Józ. Kappen, dziekana i prob. przy kościele św. Lamberta w Monasterze, przetł. przez X. A. J. Dziełko to, które już w setkach tysięcy egzemplarzy się rozeszło i przez poważne pisma kościelne i świeckie jako doskonałe uznanem zostało, zawierające 229 stron, kosztuje tylko **60 fen.** opr. **75 fen.** Zamawiać można pod adresem:

Fr. Chocieszyński,

w Poznaniu. Wodna ulica nr. 15.

Należytość można przysłać w znaczkach pocztowych.

Kurs handlowy

w którym początków prawa handlowego i ordynacji wekslowej Wny. **Rzecznik Woliński** nauczać będzie. rozpocznie się dnia 12-go października rb. Program franko. (2457)

Prof. Szafarkiewicz.

Zupełna wyprzedaż

po znacznie zniżonych cenach, materiałów piśmiennych, do kopiowania, świec, mydeł, herbaty, towarów krótkich i galanterijnych.

E. Löwenthal,

pod Ratuszem nr. 5. Również poleca **100 ark. papieru listowego, 100 kopert i teczki do listów za 1 markę.** — Zeszyty 4-arkusowe, sortowane wraz z bibułami, tuzin 75 fen. (2540)

Maryacelskie krople żołądkowe, środek znakomicie działający na wszelk. rodzaju choroby żołądka.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącem oddechu, wzdęciach, kwasnych odbijaniach, kolkach, katarach, żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamylkach w pęcherzu, przy zbyt częstej produkcji flegmy, żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kureczach żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwardzeniach, przeciwnie żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, watozjach i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fen. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza

Carl Brady w Kromieryżu (Kromsiedl) na Morawie w Austrii.

Kropki tych nie fałszowanych nabyć można w głównym składzie: w Poznaniu w Czerwonej aptece Radlana hurtownie i detalnie; nadto w składach: Biedzie w aptece H. Keerger'a; w Bydgoszczy w aptekach; w Gólanicy w aptece M. Benesera; w Gostyniu w aptece Ottona Klem'a; w Lesznie w aptece K. Jankowskiego; w Łobżenicy w aptece P. Johna; w Nowemście w aptece Fr. Moldehnke; w Pleszewie w aptece Sommer'a; w Rawie w prywatnej aptece miejskiej; w aptece pod Lwem G. Weisego; w Szamotułach w aptece E. Nolte'go; w Śremie w aptece Hencke'go; w Szubinie w aptece H. Fischera; w Trzcielu w apt. O. Köpscha w Witkowie w aptece Sikorskiego; w Wrzesni w aptece Emmel'a. (2459)

Stare złoto, srebro, drogie kamienie i monety

skupuję i płacę dobrze,

również przyjmuję takowe w zamian na nowe przedmioty.

Wszelkie zamówienia i reparacje wykonuję we własnej pracowni punktualnie i akuracie po cenach bardzo niskich. **Pierścienie** z rozmaitemi drogiemi kamieniami w pięknych oprawach już od marek 8—600 za sztukę.

Obrączki ślubne

z czystego złota dukatowego od marek 24—120 za parę
" " lujdorowego " " 15—60 " "
" " koronnego " " 8—30 " "

Szanownemu Duchowieństwu polecam wybór naczyń kościelnych ze srebra, z alfenidy i pozłacanych; takowe przyjmuję do pozłacania i posrebrzania w ogniu i galwanicznie, oraz do przerabiania i reparacji, którą spieszenie i rzetelnie uskuteczniam. (2585)

M. KUDLIŃSKI,

ZŁOTNIK I JUBILER,

Poznań, św. Marcin nr. 66.

5. Zamkowa ulica 5.

Restauracya

FRANCISZKA SUJECKIEGO

poleca prawdziwe piwo kulmbachskie z słynnego browaru Kiesslinga we Wrocławiu, wina węgierskie od najlepszych do najwyborniejszych, czerwone wprost z Bordeaux, szampańskie po różnych cenach.

Znana Szanownej Publiczności od lat wielu z wybornych potraw kuchnia podejmuje się także dostarczania wszelkich obiadów i kolacji po za domem. (1727)

Table d'hôte o godzinie 1.

Potrawy à la carte każdego czasu.

5. Zamkowa ulica 5.

Tanio! Tanio!

Polecam Szan. Publiczności mój bogato zaopatrzony

HANDEL

gotowej garderoby męskiej i dla chłopców.

Paletoty zimowe począwszy od 15,00 marek.

Ubrania " " 16,00 "

Szynele " " 18,00 "

Zakłady " " 8,00 "

Szlafroki " " 12,00 "

Spodnie " " 4,50 "

Ubiorki dla chłopców " " 3,00 "

Równocześnie polecam mój bogato zaopatrzony handel

w materje jesienne zimowe z francuskich, angielskich i krajowych fabryk.

Obstalunki wykonuję w 24 godzinach podług najnowszych żurnali. Usługa skora i rzetelna. (2575)

S. Brzeski,

Poznań, Stary Rynek 52,

obok handlu pana Anderscha.

D. Friedlaender

SKŁAD PAPIERU

EN GROS

(2568)

Poznań, Butelska ul. nr. 12.

BAJARZ czyli ZBIÓR ROZMAITYCH POWIASTEK.

Tom I zawiera: 1) O mądrym zajączku, który przebiegłego liska oszukał; 2) Kuma-Smierć; 3) Wieczny szewc; 4) O jednym Mazurze z pod Torunia; 5) Mądry Maciek; 6) Szczęśliwość Wojtki; 7) Strach; 8) O pastuszkę, który pasał 100 zajączków; 9) O Tomku żołnierzu, Janku wyrwidębie, Stefanku strzelcu, Franku dmuchacz, Stasku biegaczu i Waśku zimniarzu; 10) Król-Wieśniak; 11) O Kasprze garbusku, który z krasnoludkiem miał sprawę; 12) Wyprawa Albertusa na Tatary (karykatura historycz.).

Tom II zawiera: 1) Czarodziejska flaszka, bajka irlandzka; 2) Jasko Czyżyk, powiastka bretońska; 3) Syn Olbrzyma, powiastka irlandzka; 4) Król-Charlak, historia ciekawa, sławna, zapomniana od dawna, znowu przypomniana, przesłownie opisana; 5) Derwisz i dudki, powiastka wschodnia; 6) O trzech dziewczach-gołębicach; 7) Porwane dziecko; 8) Trzy jałmużny; 9) O zaklętej królewnie; 10) O księciu Barabaszu-Karabaszu i jego kocie Myszołapie; 11) Przygoda ze „Strachem“, zdarzenie prawdziwe, ale w „Bajarzu“ jednak umieszczone.

Tom III zawiera: 1) O sławnym czarodzieju Twardowskim i jego sztukach czarnoksiężkich; 2) O stole samokarmie, jagnięciu złotodajnym i kiju samobiju; 3) Rycerz ze zajęciem sercem; 4) O dwunastu zbrojach, podanie gminne z nad Obry; 5) Zemsta Czarownicy; 6) Śpiewająca pieszczalka; 7) Dar Krasnoludka; 8) Tamarynda, powiastka udatna a do „Bajarza“ zdalna.

Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 50 fen. Kto nadesła 1 markę 10 fen. odbierze wszystkie trzy tomy franko. — Do nabycia u Fr. Chocięzińskiego, Poznań, Wodna ulica 15.

Szanownej Publiczności tak w miejscu jak na prowincyi polecam się do wykonywania wszelkiej oprawy książek, wyrobów galanterijnych, skórzanych i tekturowych, naklejania map i planów, obsadzania haftów i t. d. — Wszelkie reparacje robót skórzanych i galanterijnych wykonuję przy miernych cenach jak najdokładniej. (2053)

M. K. Słotwiński, introligator.

Poznań, Jezuitska ulica nr. 7.

Na porę jesienną i zimową!

Zaopatrzylem mój skład garderoby męskiej w **materie francuskie, angielskie i krajowe** i polecam takowe łaskawym względem. (2484)

Zarazem donoszę Przewiel. Duchowieństwu uprzejmie, iż w pracowni mojej wykonują się, **znane od dawna dobrego kroju rewerendy**. Zamówienia skuteczniam punktualnie, facon elegancki i po tanich cenach.

Z uszanowaniem

W. Kozlicki,

Podgórna ul. 9 vis à vis hotelu francuskiego.

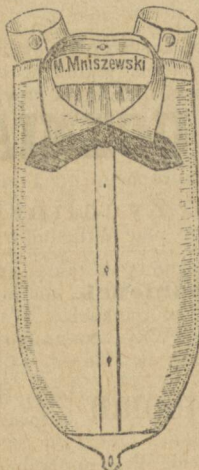
Koszule

M. Mniszewski

Tani zakup

Specjalność dla księży!

- | | |
|--|--------------|
| 6 koszul w doskonałym gatunku mrk. | 15,00 |
| 6 koszul z najlepszego Cretonu angielskiego | 18,00 |
| Kołnierze (obojczyki) cienkie płócienne fasonu Monseigneur tuzin | 7,00 |
| Mankiety cienkie płócienne tuzin | 9,00 |
| Skarpety czyste niciane tuzin | 9,00 i 12,00 |
| Chustki płócienne tuzin | mrk. 5,00 |
| „ cienkie i czyste płócienne tuzin z obrabieniem | 9,00 |



6 koszul dziennych z najlepszego Cretonu angielskiego uprane i uprasowane.

12 kołnierzyków i 6 p. mankiet, cienkie płócienne,

2 krawaty francuskie,

cała wyprawa w wyborowym gatunku tylko

marek 40,00.

Skład płótna i fabryka bielizny

Poznań, (2371)

Ceny niskie

2 ulica Wodna 2.

Koszule

We wielkim wyborze w najnowszych deseniach z fabryk francuskich i niemieckich

OBICIA i ROŁOSY

Antoniego Rose w Poznaniu, w Bazarze.

poleca po tanich cenach handel materiałów piśmiennych, galanterii i alfenidy (888)

Próby tapet zamiejscowym na żądanie franko.

Materie na suknie

czarne, wełniane, w rozmaitych nowych wyrobach i we wszelkich nowych kolorach.

Materie na pokrycia futer

gładkie i w deseni.

Flanele

we wszelkich kolorach, gładkie, w pasy i kraty.

Płótna bilefeldzkie i śląskie.

STOŁOWIZNE.

Płótna na pościel.

BARCZANY,

piki, walisy, szyrtyngi, szyfony.

Płócienka na fartuchy.

Firanki, koldry wataowane.

Koszule męskie,

kołnierzyki, mankiety, krawaty,

poleca w wielkim wyborze po tanich cenach

S. CISZEWSKI.

Stary Rynek No. 58.

(2304)

Radlauera

Czerwona Apteka w Poznaniu
Stary Rynek 37

poleca

1) Radlauera bez smaku kapsułki na tasiemca, (usuwa pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednej godzinie); cena 3 marki.

2) Dr. Sprangera krople żółdkowe, butelka 50 i 80 fen.

3) Dr. Rossa balsam życia i esencja, usuwająca bóle żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 markę.

4) Radlauera krople i herbata krew oczyszczające, po 75 f.

5) Radlauera esencja i masło na oczy, usuwająca bóle i wzmacniająca wzrok cena 1 mrk.

6) Ruskim balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 1 markę.

7) Radlauera poprawna prof. dr. Hebra masło na liszaje [Blei Crème].

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfuss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się masło ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podszewie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, za wielkie i wybijające pocenie nóg.

8) Radlauera środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgrzeszeniu skóry etc.

Wynaleśń środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie niszczy, bez uszkodzenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgrzeszenie skóry cierpią.

Środek taki znalazł się wreszcie w Radlauera specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgrzeszenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliźni nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwieżywania nie potrzebuje, fl. 60 fenigów. (2133)

2 zdatnych (2652)

czeladzi krawieckich

na stałe zatrudnienie potrzebuje

J. Woźny w Środzie.

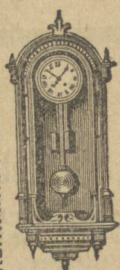
Z powodu przeniesienia interesu od 1-go października z Wilhelmskiego placu na sw. Marcina nr. 58 narożnik Rycerskiej ulicy. sprzedaje przez cały miesiąc wrzesień po zakupnej cenie.

Znana firma: **Huebner**

D. DYBIZBAŃSKI, zegarmistrz w Poznaniu

plac Wilhelmski vis-à-vis teatru niemieckiego.

poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12—200 mrk., budziki prawdziwe paryskie, Fryburgskie Beckera od 7—20 mrk., zegary ściennie, kukawki pięknie rzeźbione z wyborowego drzewa 5—45 m., złote zegarki Rm. i kluczykowe od 30 do 300 mrk., srebrne zegarki Rm. i kluczyk. ze złot. brzegami od 18—60 mrk., niklowe zegarki Rm. i kluczyk. od 12—30 mrk. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze złota, srebra i niklu. — Wszelkie zamówienia i reparacje w zakres ten wchodzące, wykonuje spiesznie i akuracie po cenach bardzo niskich dając za chodzenie tychże 2-letnią gwarancją. (1699)

**BROGERIA.**

(1971)

M. WYTYK

w Kościeńcu narożnik Rynku obok fary
poleca

wszelkie wody mineralne, sole i lugi kąpielowe. Perfumy, mydła toaletowe, medyczne i rozmaite do prania. Wszelkie środki desinfekcyjne. Farby na posadzki, pokost, lakiery i świeża oliwę do machin, smarowidło do wozów. Wszelkie proszki dla koni i bydła, jako i rozmaite artykuły w gospodarstwie domowym niezbędne. Wielki wybór papierosów, cygar i tabaki i wszelkich towarów kolonialnych.

Wszelkie zamówienia

Wielki wybór

materii zagranicznych jako też krajowych na sezon jesienny odebrała i poleca pracownia ubiorów damskich i męskich. (2664)

K. Skoraczewskiego,

Stary Rynek Nr. 8, I piętro.

Ceny przystępne.

upczsmonfau Snppod

zurnali.

wykonują się

W drukarni F. Chocieszyńskiego, Poznań, Wodna ulica nr. 15, są do nabycia tanie książki wesołej i pouczającej treści:

Mała Historia Polska. Wydanie III. 20 obrazków i 95 stron. Cena 30 fen.

Pół kopy wesołych opowiadań. 20 fen.

Cudowne nawrócenie dwóch wielkich pijaków. Opisał X Janicki. 15 fen.

Kabała czyli sztuka wrózenia kropkami. 15 fen.

Róże i Niezapominajki. Książeczka dla serc kochających, zawierająca rozmowę kwiatami itd. z 12 rycinami. 60 fen.

Wesoły Figlarz, zawierający wesołe opowiadania. 40 fen.

Powiatka o wietrze z 7 rycinami. 60 fen.

Niebo gra bardzo wesoła i zabawna dla kółek towarzysk. 20 f.

Należytość, mniej jak 3 marki, można przysłać w liście znaczkami pocztowymi pod powyższym adresem.

Przepowiadacz pogody. Książeczka każdemu rolnikowi niezbędnie potrzebna. Cena 20 fen.

Kopa wesołych i ciekawych opowiadań. 30 fen.

Pieśni weselne dla młodzianów i droźbów. Wydanie VI. 30 fen.

Sennik dla zabawy, porządkiem abecedowym ułożony 25 fen.

Polski Sowizdrzał. Zbiór śmiesznych powiastek, anegdot itd. dla rozveselenia (z 12 rycinami) 30 fen.

Opowiadania o zbrojach, strachach czarach, o zaklętych skarbach i t. d. 40 fen.

Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży. 50 fen.

Trzydzieści Pieśni dla rzemieślników. 25 fen.



Jesienną i zimową garderobę

mianowicie paltoty, płaszcze etc. teraz czas oddać do odnowienia czy to w tej samej barwie lub do przebarbowania na inne kolory, niemniej do spreparowania na nieprzemakalne.

Do sumiennego wykonania poleca się stary renomowany zakład (2677)

Ed. Gnenscha

farbiernia i chemiczna pralnia gaderoby w Poznaniu,

ul. Wilhelmowska nr. 14, blisko kość. ś. Marcina; fabryka: ulica Piekary 4.



Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego wyszło z pod prasy dziełko pod tytułem:

Praktyczna Kucharka

czyli tanie i praktyczne przepisy przyrządzania **wszelkich potraw, mięs, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, soków, konfitur, galaret, tortów, lodów,** wraz z dodatkiem, zawierającym przepisy przyrządzania **kiszek i salcesonów.**

Dziełko to zawierające 7 i pół arkusza druku, zaleca się przedewszystkiem zwiększyć, oraz zawiera wszystko co dobra gospodyni lub kucharka wiedzieć powinna, kiedy przygotowuje śniadania obiady i kolacje.

Cena egz. w oprawie 1 mkr., broszur. 75 fen.

Pieniądze przysłać można w liście w znaczkach pocztowych, dołączywszy 10 fen. na porto. Listy pod adresem:

Fr. Chocieszyński, Poznań, Wodna ul. 15.



Szanownej Publiczności polecam:

**Harmoniki
Gitary
Cytry
Skrzypce
Smyczki
Struny
Tłumiki
!Herofony!**

grające polskie i najnowsze melodie. Reparacje instrumentów muzycznych przyjmuję i wykonuję

N. Zientkiewicz,

(1532) Stary Rynek nr. 35, I piętro.





Uwagi godne!

Szanownym przedsiębiorcom zwracam uwagę, iż na moim gruncie w **Gnieźnie** na Targowisku końskim nr. 307a istniejąca już od 30 lat **fabryka powozów,** połączona z warsztatem, kuźnią, lakiernią, stelmastwem, dla siodlarza, 2 pokoje dla pracowników i 3 pokoje i kuchnia dla przedsiębiorcy. **Również kram na froncie z wielkim oknem wystawnym dla powozów,** jest pod bardzo korzystnymi warunkami każdego czasu do wydzierżawienia.

Właściciel **F. Modrakowski,** malarz i dekorator kościołów. (2482)



Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Maksymilian Kukowski w Poznaniu.

Heyducki & Eichstaedt,

Poznań — Bazar

polecają

(2617)

Ornaty od 50—1000 marek.

Kapy od 75—1500 marek.

Bursy, stuły.

Materye wełniane, jedwabne i złotolite w wszelkich kolorach kościelnych od najtańszych aż do 200 marek za metr.

Chorągwie gotowe.

Wielki wybór kobiercy smyrneńskich, Tournay i brukselskich. Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

M. Felerowicz

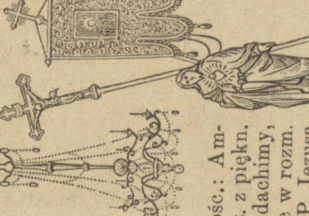
ulica Wilhelmowska nr. 11

(obok hotelu Francuskiego.)

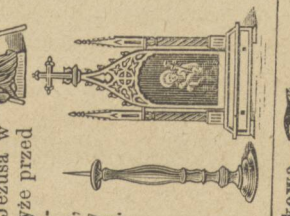
Zakupiwszy pod nader korzystnymi warunkami znaczną partycję **towarów jesiennych i zimowych,** na ubrania, paletoty i t. p. polecam takowe po bardzo przystępnych cenach.

Zamówienia wykonuję podług najświeższej mody trwale i elegancko. (2428)

W. Trzcinski, rzeźbiarz i pozłotnik, Poznań, Wodna ulica nr. 23. (1775)



Wykonuje wszelkie prace dekoracyjne w kościołach, buduje nowe ołtarze, odnawia i przerabia stare. Ma na składzie i wyrabia wszelkie inne sprzęty kościelne: Ambon, konfesjonały, chrzcielnice, ołtarzyki do noszenia, baldachiny, obrazami we wielkim wyborze, chorągwie z obrazami, pasy w różnym kolorze, latarnie do noszenia przed procesją, figury śś. Pańskich i P. Jezusa wielkie z drzewa, cyny i gipsu, figury śś. Jezusa w na rezurekcję, transparenty przedstawiające P. Jezusa w grobie. Świeczniki z brązu ze szklami i bez, krzyże przed procesją z brązu i drzewa, lampy i kandelabry, dzwonnice z lodkami, kociołki do święceń, wody, dzwonki harm., monstrancje, puszki kielichy, patyny, ampułki, dzbanuski do chrztu św. itd.



Poszukują umieszczenia:

kilku zdalnych urzędników gosp., kucharzy, ogrodników, gorzelników, służących, gospodyni, panny służące, stelmach kaw. itd. z kilkoletnimi świadectwami i dobrem poleceniem, łaskawe zlecenia do bióra M. Wesołowskiego, Poznań, Lipowa ulica nr. 5. (2553)

Poszukuję zaraz kupna **oberży lub gościńca** gdzieś położon. Mogę wpłacić 800—1000 tal. zaliczki gotówką. O szczegółowy odpis upraszam pod adresem (2684)

A. J. WALICZAK, Poznań.

Elew gosp. lub pisarz znajdzie natychmiast umieszczenie w Księstwie w wzorowym gosp. Spieszne zgłosz. z kop. świad. do kantoru (2686) P. Teyssandier, Wiel. Garbary 8.

Gospodarstwo

około 150 mórg ziemi w dobrej kulturze i dobrej okolicy z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z wszelkimi zapasami jest natychmiast pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Zaliczki potrzeba od 2000 do 4000 marek. Bliższej wiadom. udzieli Eksped. „Wielkopolanina“ pod numerem 2598.

Rządcey (2687)

ekonomi, pisarze, elewi, ogrodnicy, borowi, służący, kucharze, panny służące i gospodynie mogą zawsze osiągnąć w krótkim czasie dobre posady przez kantor. P. Teyssandier, Wiel. Garbary 8.

Potrzebna zaraz do miasta gubernialnego w królestwie

bona Polka

znająca dobrze język niemiecki, mogąca się zająć cokolwiek szyciem i wyreczeniem pani domu. Pensja 80 rubli, wolna podróż. A. J. WALICZAK, Poznań, (sub. Sz.) (2683)

Kilku gimnazystów

z klas niższych przyjmie od św. Michała na stoł i stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach. (2574)

M. Przyłuski, nauczyciel, Długa ulica nr. 6.

Około 180 mórg łąk wraz z domem mieszkalnym, stodołą i chlewem, można zadzierżawić na lat 10 od 1go października rb. Bliższa wiadomość w **Dąbrowce** per Ludomy, gdzie także piękne klony i kasztany są na sprzedaż. (2671)

Osoba znająca służbę może się zgłosić do posługi. Ulica Strzelecka 28a II piętro na lewo. (2690)

Do Polek!

Gorzelnik, kawaler, lat 28, przyjemnej powierzch., szuka towarzyski życia, panny miłej lub wdowy, z majątkiem w gotówce (2000—3000 tal.) lub też nieliczności. Sam posiada także majątek. Łaskawe oferty z fotografią (którą zwróci) uprasza do Eksp. „Wielkopolanina“ pod adr. G. A. 300 przelać, ręcząc słowem honoru za dyskrecję. (2689)

Do korzystnego od lat kilku w biegu będącego interesu, poszukuje się młodego inteligentnego człowieka jako

spółnika

z kapitałem 1500—2000 mk. Spółnik zawsze mieć może 120—180 mkr. czystego dochodu miesięcznego. Oferty z życiorysem uprasza się pod adr. L. S. 50. Poznań, poście restante przelać. (2685)

Potrzebny natychmiast: **służący kaw.** w śred. wieku znający się na ogrodnictwie na 80 tal. pensji. Kopie świadectw do kantoru (2688) P. Teyssandier, Wiel. Garbary 8.

Potrzebni zaraz:

kilku pisarzy gosp. na 240—360m. 2 kucharzy kaw. na 360 marek. 2 gospodyni na osob. fol. na 60 tal. 2 gosp. umiające dobrze gotować. gospodyni na 50 tal. 2 pracza na 40 tal. (2682) O spieszne zgłosz. uprasza. Tramczyński, Wiel. Garbary 11.

Młodzieniec

z odpowiednim szkolnym wykształceniem, chcący się wyuczyć kupiectwa i kiperstwa znajdzie zaraz miejsce w handlu hurtowym win (2681)

Antoniego Pfiznera,

Poznań, Stary Rynek.

Subjekt rutynowany i uczeń (2679)

mający najmniej wykształcenie terytanera, znajdując w mym handlu korzystne umieszczenie.

A. Cichowicz.

Uczeń i subjekt

znajdą miejsce w cukierni M. Huberta w Gnieźnie. (2678)

Młodzieniec z odpowiednim wykształceniem szkolnym tylko nie z poznańskich szkół przyjmie jako

UCZNIA

do handlu mego od 1 m. p. (2653)

S. Żychliński.

Poznań, plac Wilhelmowski nr. 9.

Wygodną a taną **stancję dla panienek**, dla młodszych pomoc w naukach. Wskaże łaskawie Wny. **Szczodrowski** w Poznaniu św. Marcin 14 (2654)

Fortepian tanio dla przeprzania. Bliższych szczegółów w Eksp. Wielkopolanina. (2680)

Sala Lamberta.

W sobotę dnia 26 września rb.

koncert instrumentalny

kapeli miejscowej **Bolesława Dembińskiego.**

Wstęp 25 fen. Początek o godzinie 8-miej wieczorem. Programy przy kasie. (2669)